

Zakaz handlu już pewny. Ale jest spór o definicję niedzieli

ZMIANA PRAWA

A wszystko przez wprowadzone nową ustawą o ograniczeniu handlu pojęcie niedzieli. Wedle tej regulacji trwa ona od 24.00 w sobotę do 24.00 w niedzielę. Ale czy to nowa definicja doby niedzielnej dla pracowników handlu? Tak uważają jedni. A może to tylko ramy czasowe

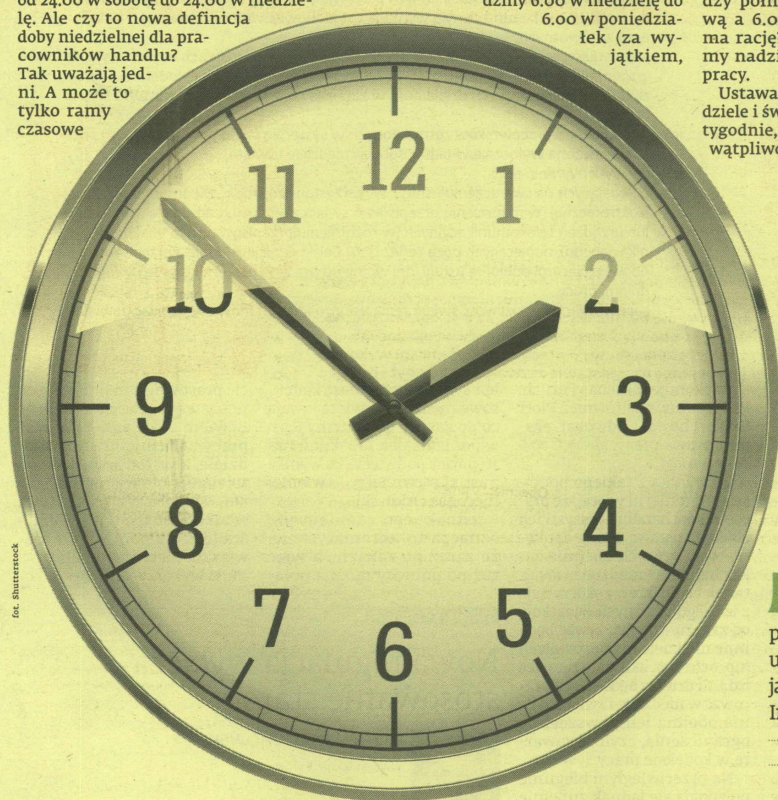
obowiązywania samego zakazu? Tak twierdzą inni. W tej drugiej koncepcji do pracowników handlu oprócz niedzieli „handlowej” ma zastosowanie również niedziela „kodeksowa”, która trwa od godziny 6.00 w niedzielę do 6.00 w poniedziałek (za wyjątkiem,

gdy pracodawca ustali inaczej). Wtedy czas pracy w niedzielę rozliczamy albo tylko według kodeksu pracy, albo zarówno wedle nowej ustawy (między 24.00 a 24.00), jak i kodeksu (np. między północą w niedzielę kalendarzową a 6.00 rano w poniedziałek). Kto ma rację? Trudno rozstrzygnąć. Miejmy nadzieję, że zrobi to szybko resort pracy.

Ustawa o ograniczeniu handlu w niedzielę i święta wchodzi w życie już za trzy tygodnie, a im bliżej 1 marca, tym więcej wątpliwości narasta wokół jej stosowa-

nia. Kolejny problem to jak planować i w konsekwencji rozliczać czas pracy. Chodzi zarówno o osoby, które będą objęte zakazem handlu (a będą pracować późno w sobotę lub wcześniej w poniedziałek – w ujęciu kalendarzowym), jak i o zatrudnionych w sprzedaży, którzy zgodnie z wyjątkami od zakazu będą wykonywać swoją pracę (np. na stacjach paliw, w kwiaciarniach czy w aptekach). Dla tych planów i rozliczeń też kluczowe jest ustalenie, czy i jak przepisy określają ramy czasowe niedzieli (doby niedzielnej).

© © Karolina Topolska C2-3



Definicję „pracy w niedzielę” z nowej ustawy należy rozumieć nie tylko jako wyznaczenie ram czasowych, w których będzie obowiązywał zakaz, lecz także jako szczególną definicję doby niedzielnej dla pracowników wykonujących pracę polegającą na handlu lub innych czynnościach związanych z handlem

SŁAWOMIR PARUCH

radca prawny, partner w kancelarii Raczkowski Paruch

Ustawa o ograniczeniu handlu w niedzielę i święta oraz w niektóre inne dni dotyczy ograniczenia działalności przedsiębiorców i nie jest regulacją z zakresu prawa pracy. Takie ujęcie było podkreślane zarówno w samym uzasadnieniu ustawy, jak i w późniejszych opiniach organów do projektu, np. Głównego Inspektoratu Pracy

AGATA MIERZWA

adwokat, partner w Praktyce Prawa Pracy kancelarii Domański Zakrzewski Palinka